



BOCZNY

TOR

241 / 250

z różnych bajek

■ 16.09.2017



Salvator Rosa, Autoportret, 1640



foto: Jerzy Gontarz (via FB)



AUT TACE AVT LOQVERE MELIORA SILENTIO

ZADANE • szkoła podstawowa • polski • 10 punktów

Łaciński napis: **MILCZ, JEŚLI TWOJA MOWA NIE JEST LEPSZA NIŻ MILCZENIE.** Jak rozumiesz słowa tej sentencji?

Jest to ogólny pocisk dla całej ludzkości

IGI

Jeszcze nudniej niż zwykle. Mija czwarty dzień od kiedy miałam poprawić swoje życie i nie naprawiać świata. Świat się sam naprawił: o 17 wciąż jest jasno, o 17 wyłączam komputer do pracy, włączam o 9. Rano. Poranki lubię najbardziej, kupuję świeży chleb

I mieszkanie pachnie chlebem przez chwilę.

W południe jest zwykle gorzej. Potem lubię już tylko wieczór i noc: pełne planów na jutro.

Wszystko się może wydarzyć i nic się nie wydarza. Nic nie szkodzi. Prawie nic nie szkodzi.

/wiersze



Justyna Zimna

7 września o 02:38 · 🌐

Myślę o tym, jak ważne, jak naturalne jest to, żeby bronić właściwych rzeczy. Żeby w tym wytrwać. I wierzyć. Szukać.

Myślę o tym, jak ważne, jak naturalne jest to, żeby bronić właściwych rzeczy. Żeby w tym wytrwać. I wierzyć. Szukać.

I jak ważne jest, żeby to zwyczajnie dobre pokazywać innym.

Uczyć jak zdejmować ograniczenia.

Jak nie myśleć ograniczeniami.

Stwarzać choćby kilkorgu kolejnym ludziom miejsce, warunki, w których odważą się robić dobre rzeczy.

Wytyczyć nowy kawałek ścieżki.

Zachęcać.

Opowiedzieć głośniej o tym, że się samemu w dobre rzeczy niezachwianie wierzy.

Pokazywać, jak się samemu te rzeczy dobre robi.

Słyszę i czytam o takich małych miejscach, które tworzą się, dają odpór bezinteresownej wrogości, nie ulegają bylejakości, nie zachęcają do gorliwego bycia podłym wobec innych. I te miejsca tworzą się wokół mądrych ludzi. Takich, którzy, co bardzo ważne, jak tylko mogą, zatrzymują w sobie, tamują zalew przepisów, niechęci, biurokracji, chaosu, kryzysu. Przyjmują ciosy na siebie. Są lepiej lub gorzej — nie tyle przygotowani, ile gotowi, żeby to przyjąć. Bo nawykli do tego, że rzeczywistość daje się nie tylko wytrzymać, ale też kształtować, zmieniać, a zewnętrzne decyzje można przetopić na inne, rozłożyć ciężar, przebudować.

To nie są jacyś giganci, to raczej — dobieram tu jeden z przykładów — przewodnicy, opiekunowie niedużych

miejsc, ludzie naturalnie gromadzący wokół siebie ludzi, śmiali, tacy z przeczuciem radości i siły.

Lubię ich.

Szukam.

Słyszę o nich.

Chciałabym mieć całe to duże miejsce kraju zrobione z nimi.

Żeby było miejscem możliwości.

Zmęczona jestem tym dominującym w wiadomościach programem katastrof i teczek. Tak już bym chciała coś mniejszego. I z projektowaniem przyszłości, z jakąś porcją energii, sensu, celu, ze swobodą.

A tymczasem — macham Wam, organizatorzy dobrego. Tak, bez Was nie byłoby możliwe. Fajnie, że jesteście. Już Wy tam wiecie, co dobrego zrobiliście.

Dziękuję.

J/Z

Jeden dzień z życia księżniczki

Komiks o księżniczce na podstawie narracji zasłyszanych oraz własnych doświadczeń. Rys. Agata Stanisz, Poznań 2006.





rysunki: Agata Stanis z (via FB)



foto: dast



foto: Goška Maćecka (via FB)



foto: Gośka Małecka (via FB)

▪ Julita mieszka za granicą pracuje jako tłumacz i asystentka przy różnych projektach z mężem zatrudnionym jako inżynier wychowują dwie małe córki jest zadowolona z tego że może połączyć zajmowanie się dziećmi z pracą ma poczucie że nie musi z niczego rezygnować. IM

▪ Słowo to plama na ciszy okruch kosmosu w oku czasem. MZ/JT

— Dlaczego nie może być inniej?

— Nie dziecinniej. SŻ